

ARCHIWUM
HISTORII I FILOZOFII
MEDYCYNY



ARCHIWUM HISTORII I FILOZOFII MEDYCYNY

KWARTALNIK

POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORII MEDYCYNY I FARMACJI

Czasopismo założone w 1924 r. przez prof. Adama Wrzosa pt. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”. W latach 1925-1939 i 1947-1948 ukazywało się pt. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych”. W 1957 roku zostało wznowione przez prof. Stanisława Konopkę pt. „Archiwum Historii Medycyny”. Obecną historyczną nazwę przywrócono mu w r. 1985, na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny na XIII Zjeździe w Katowicach za czasów sprawowania funkcji redaktora naczelnego przez prof. Romualda Wiesława Gutta.

Tom 65

2002

Zeszyt 4

KOMITET REDAKCYJNY

Leszek Barg (Wrocław), Tadeusz Brzeziński (Szczecin), Zbigniew Domosławski (Wrocław),
Julian Dybiec (Kraków), Roman Dzierżanowski (Warszawa), Andrzej Felchner (Piotrków Trybunalski),
Antoni Jonecko (Rzeszów), Józef Kałuża (Kraków), Barbara Kuźnicka (Warszawa),
Roman Meissner (Poznań), Mark B. Mirski (Moskwa), Wojciech Noszczyk (Warszawa),
Teresa Ostrowska (Warszawa), Zofia Podgórska-Klawe (Warszawa), Albrecht Scholz (Drezno),
Jerzy Supady (Łódź), Andrzej Śródka (Warszawa-Kraków)

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Zdzisław Gajda (Kraków)

Zastępca Redaktora Naczelnego: Andrzej Śródka (Warszawa-Kraków)

Sekretarz: Stanisław Zwolski (Kraków)

Członkowie: Leszek Ekiert (Kraków), Wojciech P. Kolka (Kraków),
Adam Wiernikowski (Kraków)

ADRES REDAKCJI: 31-034 Kraków, ul. Kopernika 7, tel./fax: (012) 422 21 16

Prenumerata roczna w roku 2002

indywidualna zł 50, instytucje zł 80, zagraniczna zł 100

Cena pojedynczego egzemplarza zł 15, archiwalne za zaliczeniem pocztowym

Konto: Krakowskie Towarzystwo Miłośników Historii Medycyny. Oddział PTHMiF
PKO BP SA I O/KRAKÓW 55 10202892 110021194

Zeszyt wydany z pomocą finansową Komitetu Badań Naukowych

PL ISSN 0860-1844

Druk: GOLDRUK, 33-300 Nowy Sącz, ul. Kościuszki 28

SPIS TREŚCI

IN MEMORIAM

Dr Wiesław Stembrowicz 1924-2002 (<i>Hanna Bojczuk</i>)	417
Dr Leszek Ekiert 1953-2002 (<i>Zbigniew Bela</i>)	420

ARTYKUŁY

<i>Jacek Ziaja</i> : Platońska koncepcja człowieka jako elementu wszechświata na podstawie dialogu „Timajos”	423
<i>Jacek Ziaja</i> : Choroby i ich leczenie w ujęciu Platona na tle poglądów lekarzy hippokratejskich	443
<i>Kazimierz Bolesław Dobrowolski</i> : Specimen inaugurale medico-practicum frequentiores cordis morbos in instituto clinico vilnensi observatos exhibens. Vilnae 1828	457
<i>Włodzimierz Berner</i> : Z dziejów organizacji służby zdrowia w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku (do 1914 roku)	475

VARIA

<i>Josef M. Schmidt</i> : Znaczenie szóstego wydania „Organon der Heilkunst” (1842) dla farmakoterapii	491
RECENZJE	499
KRONIKA	524

CONTENTS

IN MEMORIAM

Wiesław Stembrowicz M.D. 1924-2002 (<i>Hanna Bojczuk</i>)	417
Leszek Ekiert Pharm.D. 1953-2002 (<i>Zbigniew Bela</i>)	420

ARTICLES

<i>Jacek Ziaja</i> : Platonic conception of a man as element of the universe on the base of dialogue „Timajos”	423
<i>Jacek Ziaja</i> : Diseases and their treatment in Plato’s depiction on the background of views of hippocratic physicians	443
<i>Kazimierz Bolesław Dobrowolski</i> : Specimen inaugurale medico-practicum frequentiores cordis morbos in instituto clinico vilnensi observatos exhibens. Vilnae 1828	457
<i>Włodzimierz Berner</i> : From the history of organization of the health service in Łódź on the turn of XIX th i XX th century (to 1914)	475

VARIA

<i>Josef M. Schmidt</i> : The meaning of the sixth edition of „Organon der Heilkunst” (1842) for pharmacotherapy	491
REVIEWS	499
CHRONICLES	524

VARIA

JOSEF M. SCHMIDT

ZNACZENIE SZÓSTEGO WYDANIA „ORGANON DER HEILKUNST” (1842) DLA FARMAKOTERAPII

Do osiągnięcia stopnia najwyższej doskonałości w każdej dziedzinie sztuki niezbędne są odpowiednio precyzyjne i niezawodne „narzędzia”. Według Hahnemanna dotyczy to w szczególnym stopniu także sztuki leczenia: leczący musi być w stanie całkowicie zdać się na swoje „narzędzia zdrowia”, tzn. leki¹, dlatego też musi je nie tylko znać dokładnie, lecz także wciąż być przekonany o ich skuteczności.

Hahnemann widział nie tylko w lekach „instrumenty” sztuki leczenia², lecz także w opracowanych przez niego metodycznych wskazówkach do stosowania homeopatii. Z tego względu od roku 1810 nazywał swoje dzieło właśnie „Organonem”, co miało mniejszy związek z „Organonem” Arystotelesa³ (389–322), czy też z opublikowanym w 1620 roku „Novum Organon” Francisa Bacona (1561–1626), lecz raczej z „Nowym Organonem” Johanna Heinricha Lamberta (1728–1777) z roku 1764. „Organon sztuki leczenia” Hahnemanna, nazywany później przez jego niektórych uczniów także „Biblią homeopatii”, ukazał się w 1833 roku w piątym wydaniu.

W roku 1842, rok przed swoją śmiercią, Hahnemann całkowicie ukończył rękopis szóstego wydania. W obliczu niekorzystnych okoliczności opracowane w nim nowe myśli i doświadczenia pozostały nie opublikowane przez 79 lat, aż do 1921 r., gdy Richard Haehl (1873–1932) zdołał opublikować pierwsze wydanie oparte na odpisie owego manuskryptu.

Jednakże ówczesni homeopaci, jak również historycy, nie poświęcili temu wydaniu „Organonu” Haehla większej uwagi, co widać na przykładzie opisanego tam po raz pierwszy sposobu wytwarzania i stosowania potencji 50.000.

¹ S. Hahnemann: Aeskulap auf der Wagschale. Lipsk 1805, s. 69.

² S. Hahnemann: Fragmenta de viribus medicamentorum positivis sive in sano corpore humano observatis. Lipsk 1805, t. 1, s. III.

³ Późniejsze określenie pism z dziedziny logiki.

Dziwne, iż nawet Haehl w przedmowie do swojej edycji „Organonu”, zupełnie nie wspomniał o tym nowym sposobie potencjonowania, lecz raczej, zarówno przedtem jak i potem mówił o potencjach „setnych” paragrafu 270⁴. Dopiero w wydanej rok po tym biografii Hahnemanna, przedstawił w bardzo ogólnym zarysie zmieniony sposób ordynowania „Medicaments au globule” Hahnemanna. Interesujące, że ich wytwarzaniu nie poświęcił wcale uwagi⁵. Wydawcą obu dzieł była firma farmaceutyczna Willmar Schwabe.

Rudolf Tischner (1879-1961) w opublikowanej w latach 30-tych, także u Willmar Schwabe, 4-tomowej historii homeopatii, w krótkiej wskazówce dotyczącej modyfikacji sposobu potencjonowania opracowanego przez Hahnemanna w jego „okresie paryskim”, poświęcił zaledwie cztery linijki⁶, zaś w opublikowanym w 1950 r. wydaniu tegoż dzieła zadowolił się jedynie ilościowym (kwantytatywnym) podaniem stosunku rozcieńczenia 1 : 50.000, uznając to za „ujęcie spirytualistyczne w najczystszej formie”⁷.

Pierwszym, który poważnie przyjął i rzeczywiście wypróbował wskazówki Hahnemanna dotyczące nowych potencji, był Rudolf Flury (1903-1977). Na początku lat 40-tych przygotował on sam potencje 50.000, wprowadził dla nich oznaczenie „potencje LM” i podawał je rano i wieczorem w formie globuli⁸. Jego pozytywne doświadczenia na tym polu opublikowano w roku 1950 w Lyonie⁹. Także Adolf Voegeli (1898-1992) stosunkowo wcześniej przepisywał i zalecał „potencje pięćdziesięcioletnie”¹⁰. Jost Künzli von Fimmelsberg (1915-1992) zaczął od ok. roku 1949, przygotowywać i stosować potencje Quinquagintamillesimal¹¹. Również Pierre Schmidt (1894-1987) w opublikowanym w roku 1952 francuskim tłumaczeniu szóstego wydania „Organonu”, zajął się szczegółowo potencjami 50.000¹², stosował je jednak, zgodnie z własną wypowiedzią, tylko ok. 2-3 razy w roku¹³.

W roku 1960, Künzli wprowadził ostatecznie oznaczenie „potencja Q” i opisał powtórnie bardzo wyczerpująco przepisy Hahnemanna, dotyczące zarówno ich wytwarzania, jak i zastosowania, gdyż, jak sądził, nie było to „do tej pory przed-

⁴ S. Hahnemann: *Organon der Heilkunst*. 6 wyd., przez Richarda Haehla. Lipsk 1921, s. XXVII.

⁵ R. Haehl: *Samuel Hahnemann. Sein Leben und Schaffen*. Lipsk 1922, t. 1, s. 359 i następne.

⁶ R. Tischner: *Geschichte der Homöopathie*. Lipsk 1932-39; t. 2, Lipsk 1934, s. 286.

⁷ R. Tischner: *Das Werden der Homöopathie*. Stuttgart 1950, s. 90.

⁸ R. Flury: *Realitätserkenntnis und Homöopathie*. Brno 1979, s. 63.

⁹ R. Flury: *Les Dilutions au Cinquante-Millième de la VI. Edition de l'Organon*. W: *Edition des Laboratoires P.H.R., Lyon* 1950.

¹⁰ A. Voegeli: *Heilkunst in neuer Sicht*. Ulm 1955 (5. wyd, Heidelberg 1983, s. 122-130).

¹¹ J. Künzli von Fimmelsberg: *Zwei Heilungen Hahnemanns mit Quinquagintamillesimalpotenzen*. *Dt. Hom. Mschr.* 7 (1956) 451-461; tu: s. 460.

¹² P. Schmidt: *The Hidden Treasures of the Last Organon*. *Brit. Hom. J.* 44 (1954) s. 134-156.

¹³ P. Schmidt: *Über drei Arten homöopathischer Dynamisationen*. *Zschr. Klass. Hom.* 5 (1961) s. 206-212; tu: 211.

stawione tak dokładnie żadnemu człowiekowi”¹⁴. Mimo to, zorganizowana pięć lat później konferencja, pokazała w jak odmienny sposób interpretowano niektóre zalecenia Hahnemanna: i tak niektórzy zaczęli leczenie zasadniczo od Q1, inni od Q6, a znowu inni od Q18¹⁵.

Dopiero od końca lat 50-tych w ofertach firm farmaceutycznych, pojawiły się tzw. potencje LM, a recepturę ich wytwarzania wpisano do homeopatycznej książki leków¹⁶.

Mimo to, do niedawna nie istniało żadne laboratorium, gdzie byłoby można otrzymać oryginalne, wyprodukowane zgodnie z wskazówkami Hahnemanna, potencje Q¹⁷.

Zasadniczym zarzutem przeciw stosowaniu potencji Q były wątpliwości, co do prawdziwości przepisów, które można przeczytać w wydaniu Haehla.

Ów pierwszoplanowy rodzaj sceptycyzmu stracił rację bytu w 1992 roku, dokładnie 150 lat po ukończeniu manuskryptu przez Hahnemanna, gdy ukazało się jego kompletne *krytyczne wydanie*. Podczas prawie rocznego pobytu badawczego w San Francisco, gdzie od 1920 roku znajduje się oryginał manuskryptu Hahnemanna, jego redaktor i wydawca mógł nie tylko sprawdzić każdą najbardziej szczegółową zmianę tego dzieła, lecz także opublikować w 1992 r., jako rezultat jego całkowitej transkrypcji, pierwsze niemieckie wydanie, które polega wyłącznie na oryginale¹⁸.

Dzięki wydaniu krytycznemu „narzędzie” „Organon” osiągnęło stopień autentyczności, jakiego wymaga się od „narzędzi zdrowia” - leków, aby każdy leczący mógł być zawsze przekonany o ich skuteczności¹⁹.

Systematyczne porównanie z wydaniem Haehla z 1921 roku, które polega nie bezpośrednio na oryginale, lecz na odpisie, nie zostało wprowadzić do tej pory jeszcze przeprowadzone, jednak autentyczność podanych tam przepisów dotyczących wytwarzania i dawkowania potencji Q została całkowicie potwierdzona. Ponieważ wymagania Hahnemanna: „Naśladuj – lecz naśladuj rozsądnie i rzetelnie!”²⁰ w przyszłości będzie dotyczyć także potencji Q, jest zatem korzystne, aby najpierw wyjaśnić ich sens oraz cel, co da się najlepiej przedstawić na podstawie krótkiego szkicu ich rozwoju historycznego.

¹⁴ J. K. von Fimmelsberg: Die Quinquagintamillesimalpotenzen. Zschr. Klass. Hom. 4 (1960) s. 47-56.

¹⁵ M. Tiedemann: Herstellung und Anwendung der LM-Potenzen. Ein Tagungsbericht. Zschr. Klass. Hom. 9 (1965) s. 262-268.

¹⁶ Homöopathisches Arzneibuch, 1. wyd. 1978 (HAB 1), prawo 17: „LM-Potenzen”.

¹⁷ S. Reis i M. Terlinden: Q-Potenzen – ihre Herstellung und Anwendung. Volksheilk. Akt. 43 (1991) 3: s. 1-8.

¹⁸ S. Hahnemann: Organon der Heilkunst. Krytyczne wydanie szóstej edycji, zredagowane i wyd. przez J. M. Schmidta. Heidelberg 1992.

¹⁹ S. Hahnemann: Organon der Heilkunst, 5. wyd. (1833), 6. wyd. (1842) [=org. V i VI]: § 264.

²⁰ S. Hahnemann: Reine Arzneimittellehre. 1 wyd., t. 3 (1817) [=RAL I, 3], s. V.

Po opublikowaniu przez Hahnemanna w roku 1796 zasady Simile²¹, użył on w następnym roku po raz pierwszy pojęcia „dynamiczny”²², pod którym rozumiał odtąd bezpośrednie działanie leków na „żywe włókna”, ewentualnie na „nerwy” organizmu. Jeśli by stosowano leki wg zasady Simile, czyli w stanach specyficznej wrażliwości ze strony pacjentów, to zwykłe dawki szybko okazałyby się zbyt silne w działaniu. Z tego powodu Hahnemann zalecał już w czasie epidemii szkarlatyny w roku 1800 roztwór tylko 24 milionowej części globuli Belladonna, z którego należało przyjmować kilka kropli co trzy dni²³.

Jeśli – u krzepkich, tęgich osób – działanie tych małych dawek miałooby być nieco wzmocnione, to według doświadczenia Hahnemanna, mogło to nastąpić przy zastosowaniu następujących dwóch zasad:

- 1) przez roztwór i rozmieszanie dawki leku w szklance wody, gdyż w ten sposób po jego przyjęciu „dotkniętych jest więcej nerwów”²⁴,
- 2) przez podział całej dawki na mniejsze pojedyncze dawki. Tak np. wg Hahnemanna działanie dwóch kropli dziennie podawanych w ciągu pięciu dni, okazało się silniejsze od 10 kropli podanych jednorazowo²⁵.

Dla obu zasad zestawiał nawet stosunek matematyczny, który podawał w każdym z pierwszych pięciu wydań „Organonu”²⁶. Poza tymi praktycznymi zasadami Hahnemann był także teoretycznie przekonany o nieskończonej podzielności materii. Według niego, nawet najmniejsza część najsilniejszego rozcieńczenia zawierała wciąż jeszcze „coś” z pierwotnej substancji i nie mogła stać się „niczym”²⁷. Wychodząc z tego założenia Hahnemann dotarł w latach następnych do coraz wyższych stopni rozcieńczenia: już w 1806 r. wspominał o rozcieńczeniu, które zawierało jeszcze tylko „Quintilliontel” Gran, co odpowiada C15²⁸, w 1809 dotarł do „Sextilliontel” Gran, co odpowiada C18²⁹, a w końcu w roku 1816 do „Dezilliontel” Gran, co odpowiada C30³⁰.

Dopiero w tym czasie Hahnemann stopniowo doszedł do tego, aby wprowadzić rodzaj standaryzacji wytwarzania owego „rozcieńczenia”, jak go wciąż jesz-

²¹ S. Hahnemann: Versuch über ein neues Prinzip zur Auffindung der Heilkräfte der Arzneisubstanzen... Huf. J. 2 (1796) 3: 433.

²² S. Hahnemann: Gegenmittel einiger heroischen Gewächssubstanzen. Huf. J. 5 (1797) 1: 4, 14.

²³ S. Hahnemann: Dr. Hahnemann's fernere Erklärung über die Bekanntmachung seines specifischen Mittels gegen Scharlachfieber-Ansteckung. Reichs-Anz. (1800) 1, 108: 1390 i następne.

²⁴ S. Hahnemann: Ueber die Kraft kleiner Gaben der Arzneien überhaupt und der Belladonna insbesondere. Huf. J. 13 (1801) 2: 155 oraz: Heilung und Verhütung des Scharlach-Fiebers. Gotha 1801, s. 13-16 i 28-34.

²⁵ S. Hahnemann: Heilkunde der Erfahrung. Huf. J. 22 (1805) 3: 91.

²⁶ Org. I, § 253; Org. II i III, § 309; Org. IV, § 282; Org. V, § 284.

²⁷ Org. I, § 247; Org. II, § 304; Org. III, § 305; Org. IV, § 278; Org. V, § 280.

²⁸ S. Hahnemann: Was sind Gifte? Was sind Arzneien? Huf. J. 24 (1806) 3: 47.

²⁹ S. Hahnemann: Belchrung über das herrschende Fieber. Allg. Anz. D. Dt. (1809) 2, 261: 2926.

³⁰ RAL I, 2 (1816), s. 67.

cze nazywał. W 1816 r. po raz pierwszy opisał systematyczne rozcieńczenie i wytrząsanie roztworu w stosunku 1:100 do C30³¹, a w 1818 r. podał przykład na systematyczną rozcierkę nierozpuszczalnych substancji z cukrem mlecznym w stosunku 1:100 do C2³². W 1821 r. ostatecznie podał liczbę 10 wstrząśnięć na poziom rozcieńczenia³³.

W międzyczasie Hahnemann był jednak coraz bardziej narażony na wrogość świata lekarskiego. Przecież nie tylko wykładał na uniwersytecie w Lipsku swoją niesłychaną naukę, lecz także obstawał ściśle przy samodzielnym wytwarzaniu swoich leków. Aby ośmieszyć sposób dawkowania Hahnemanna, jego przeciwnicy porównywali wysokie rozcieńczenia z roztworem kropli leku w jeziorze genewskim. W odpowiedzi na takie i tym podobne zarzuty, Hahnemann rozwinął w 1821 r. następującą, do tamtej pory jeszcze przez niego nie wyrażoną ideę: substancje lekowe nie są martwe, lecz są istotami duchowymi, czy też siłami, które w stanie surowym są związane, ale które poprzez szczególne przygotowanie mogą zostać uwolnione, rozwiązane i rozwinięte, wskutek tego ich działanie przybiera na szybkości i mocy.

Zgodnie z tymi wyobrażeniami, Hahnemann ograniczył w 1824 r. liczbę wstrząśnięć na poziom rozcieńczenia do dwóch, a czas rozcierania do godziny na poziom, aby, jak pisał, „rozwój ich siły pozostał umiarkowany”³⁴. Oznaczał teraz także ilość kropli na *granulki* z cukru wielkości ziarenka maku³⁵. Dopiero po praktycznym wprowadzeniu wszystkich elementów swojego nowego procesu postępowania: stopniowego rozcieńczenia, rozcierania i wytrząsania substancji lekowych, Hahnemann utworzył dla niego w 1827 r. ostatecznie pojęcie „*potencjonowania*”³⁶.

W dziele o chorobach chronicznych opublikowanym w 1828 r., Hahnemann podaje – w związku z odkryciem koloidalnej rozpuszczalności substancji nierozpuszczalnych – bardzo dokładny przepis wytwarzania z substancji leczniczych zasadniczo najpierw roztworu C3, który dalej od tej potencji powinien być przygotowywany w formie roztworu³⁷. – Właśnie ten przepis znajduje się jako Uwaga 1 w § 270 szóstego wydania „Organonu” i tworzy podstawę wytwarzania każdej potencji Q.

Mimo zachowanej we wszystkich sześciu wydaniach „Organonu” zasady, iż „każda [...] postępująca [...] i [...] rosnąca poprawa [...] wyklucza [...] każde po-

³¹ RAL I, 2 (1816), s. 27 i 68.

³² RAL I, 4 (1818), s. 91 i 266.

³³ RAL I, 6 (1821), s. XI.

³⁴ Org. III, § 312.

³⁵ Org. III, § 310; RAL II, 2 (1824), s. 80.

³⁶ RAL II, 6 (1827), s. XI.

³⁷ S. Hahnemann: Die chronischen Krankheiten, ihre eigenthümliche Natur und homöopathische Heilung. i. wyd, t. 2 (1828) [=CK I, 2].

wtórzenie podania jakiegokolwiek leku”³⁸, Hahnemann starał się od 1832 r. najbardziej, jak to tylko możliwe, skrócić czas oczekiwania po dawce wysokiej potencji, aby poprzez to przyspieszyć wynik leczenia przede wszystkim chorób chronicznych. Uznał bowiem, że – w przeciwieństwie do jego dotychczasowego zdania – powtórzenie tej samej dawki przy chorobach chronicznych jest konieczne i także możliwe. Tak mogłyby być powtórzone na przykład najmniejsze dawki Sulphur C30 – w danym wypadku przy użyciu środków współbieżnych (=Zwischenmittel) – w odstępach od 7-14 dni około 4-10 razy. W chorobach ostrych można by powtórzyć dawkę C30 nawet co kilka godzin³⁹. Na podstawie tych dwóch nowych zasad, że leki odnoszą tym lepszy skutek, im częściej można je powtórzyć oraz że można je tym częściej powtarzać, im mniejsza jest ich dawka, Hahnemann podkreślał już także znaczenie samego wachania leków⁴⁰. – Ta opublikowana w 1832 r. przedmowa Hahnemannna została w następnym roku ujęta w „Organonie”⁴¹, gdzie w nowo dodanym paragrafie można przeczytać: „Dawka tego samego leku jest [...] tak długo powtarzana, [...] dopóki ten sam środek przestanie przynosić poprawę”⁴².

W roku 1835, w drugim wydaniu dzieła „Choroby przewlekłe”, Hahnemann podkreślał wprawdzie dalej „zasadę podstawową”, aby każdej dawce „pozwolić działać, dopóki [...] poprawa [...] postępuje”, jednak jako „dopuszczalny wyjątek” podał przypadki, gdy podczas leczenia choroby chronicznej poprawa – bez pogorszenia – nie następuje po 7-14 dniach. Wtedy jest możliwe, a także konieczne, powtórzenie dawki tego samego leku w „takiej samej małej ilości”, jednakże w możliwie odmienionym stopniu potencji, czyli najpierw C30, potem C18, potem C24, potem C12 lub C6 itd. Poza tym potencję można podwyższyć i tym samym zmienić – i tutaj Hahnemann przypomina o początkowo podawanych regułach, które stosował już przed 30 laty – „rozpuszczając” dawkę w szklance wody, mieszając i dzieląc jej przyjmowanie na przykład na trzy dni⁴³. – Właśnie na tej zasadzie polegają instrukcje przyjmowania potencji Q⁴⁴.

W roku 1837 Hahnemann znacznie rozbudował metodę postępowania. Robił roztwór z granulki leku w 7 do 20 łyżkach stołowych wody, z dodatkiem odrobiny spirytusu winnego w celu lepszego utrwalenia. W zależności od tego czy cho-

³⁸ Org. I, § 201; Org. II i III, § 259; Org. IV, § 240 i 242; Org. V, § 245; Org. VI, § 246.

³⁹ S. Hahnemann: Vorwort über die Wiederholung der Gabe eines homöopathischen Arzneimittels. [w:] Systematisch-Alphabetisches Repertorium der Antipsorischen Arzneien. wyd. Cl. V. Bönninghausens. Monaster 1832, s. XIV-XXIV.

⁴⁰ S. Hahnemann: Nachtrag zum Vorworte über die Wiederholung der Gabe eines homöopathischen Arzneimittels. W: Syst.-Alph. Rep. ...[patrz wyżej].

⁴¹ Org. V, § 246 i 288.

⁴² Org. V, § 248.

⁴³ CK II, I (1835), s. 155-158.

⁴⁴ Org. VI, § 246-248.

roba była chroniczna czy ostra, polecał codzienne, a nawet co godzinę przyjmowanie łyżki stołowej leku i potrząsanie płynu przed każdym przyjęciem pięcioma uderzeniami ręką, aby za każdym razem zmienić stopień dynamizowania, itd.

Instrukcje te, okazują się prawie identyczne z instrukcjami dotyczącymi potencji Q. Jedyną zasadniczą różnicą przy tych ostatnich była tylko podana tutaj jeszcze malejąca kolejność stopni potencji, czyli najpierw C30, potem C24 itd. Ponieważ zgodnie z podanym przepisem każda dawka leku mogła być „podzielona” na 15-30 i więcej dni, według Hahnemanna „żadne potencjonowanie” nie było „zbyt silne”, dlatego też natychmiast zalecał zamiast przejściowych dwóch, znowu dziesięć uderzeń ręką na stopień potencji⁴⁵. – Dziwnym sposobem brakuje tej krótkiej przedmowy w opublikowanym w 1896 roku, poza tym całkowicie kompletnym angielskim tłumaczeniu Louisa H. Tafela „Chorób chronicznych”. Wydawcą owego standardowego dzieła była firma produkująca leki homeopatyczne Boericke & Tafel, której współzałożycielami byli bracia Tafel⁴⁶.

W roku 1839 Hahnemann rozwinął swoją metodę ostatecznie tak daleko, iż podawał wówczas nawet „10, 20, 50, i więcej silnych uderzeń” na stopień potencjonowania, co z kolei jest zaskakująco podobne do przepisanych dla potencji Q 100 uderzeń.⁴⁷ Powyższe zasady dotyczące sposobu potencjonowania i dawkowania leków homeopatycznych zostały opublikowane przez Hahnemanna, czyli za jego życia. Jeśli porówna się te dane z przepisami Hahnemanna dotyczącymi potencji Q, które są zawarte tylko i jedynie w jego manuskrypcie do szóstego wydania „Organonu”, przykuwa uwagę fakt, iż właściwie niewiele z tego jest rzeczywiście nowe.

Nie ma w tym nic zaskakującego, tak co do sposobu wytwarzania (ani systematyczne roztwory C3, ani łączące się z tym roztwory w stosunku 1:100, ani 100 wstrząśnień na stopień potencjonowania), jak również w odniesieniu do zastosowania (ani roztwór granulki w 7-8 łyżkach stołowych wody, ani dodatek odrobiny spirytusu winnego, ani 8-12 razowe wstrząsanie butelki przed każdym przyjęciem, ani dalsze rozpuszczanie łyżki stołowej w szklance wody, ani silne mieszanie płynu, ani codzienne ewent. cogo godzinne przyjmowanie łyżeczki (do herbaty) tego roztworu miesiącami, dopóki utrzymuje się poprawa). Faktycznie nowy był podział kropli na 500 granulek na stopień potencjonowania, a przy sposobie dawkowania wciąż wzrastająca kolejność potencji.

⁴⁵ CK II, 3 (1837) s. V-XII.

⁴⁶ W 1904 r. u tegoż wydawcy ukazała się 269-stronicowa część teoretyczna 1600-stronicowego wydania standarowego z 1896 r. Tam znajduje się – na końcu książki (str. 261-269) – także przedmowa Hahnemanna z 1837 r. – W przetłumaczonym przez Ch. J. Hempela i wydany przez W. Radde 1845-1846 pięciotomowym wydaniu „Chorób chronicznych” pozostawiono przedmowę Hahnemanna, jak w niem. oryginale, na początku trzeciego tomu.

⁴⁷ CK II, 5 (1839), s. VI.

Jednak samo dzielenie kropli na granulki, jak również dawkowanie leku w zwiększającym się rozcieńczeniu, było już znane jako elementy „narzędzi” Hahnemanna, jakkolwiek nie w tym systematycznym porządku.

Znaczenie szóstego wydania „Organonu”, za którego autentyczność ręczy dostępne od 1992 r. wydanie krytyczne, wyraża się – przynajmniej w odniesieniu do potencji Q – nie tyle w całkowitym przewrocie wszystkich treści nauczanych do tej pory przez Hahnemanna, jak przyjmował to w 1961 r. Pierre Schmidt⁴⁸, lecz raczej jedynie w stosunkowo nieznacznych, a przecież owocnych w skutki modyfikacjach znanych już wskazówek, które w tej kombinacji utworzyły faktycznie szczytowy punkt i uwieńczenie ciągłego terapeutycznego rozwoju. Potencje Q przedstawiały rozwiązanie przez Hahnemanna problemu silnych pogorszeń, przy zbyt szybkim powtórzeniu pojedynczych dawek. Tak, zgodnie z jego opinią z 1842 r., był opisany „najdoskonalszy” sposób postępowania w farmakoterapii, dzięki któremu właściwie po raz pierwszy zostało zagwarantowane leczenie Celsusa (I w.) „cito, tuto et iucunde”, czy też propagowane przez samego Hahnemanna „szybkie, łagodne i trwałe” leczenie.

(Tłumaczenie: Dr med. Ewa M. Grott - specjalista homeopatii przy współpracy Agnieszki Kajewskiej)

THE MEANING OF THE SIXTH EDITION OF „ORGANON DER HEILKUNST”

SUMMARY

Like any artist, the practitioner of the healing art should exactly know his tools, i.e. his medicines and the directions for their application. In addition, he should be able to rely on their genuineness. Regarding the tool „Organon”, considerable uncertainty has been expressed by some physicians about the authenticity of Hahnemann’s instructions for preparing and applying Q-potencies, as described in the sixth edition of the Organon of Medicine published by Richard Haehl in 1921. Since 1992, however, the first text-critical edition of the sixth edition of the Organon is available. Unlike Haehl’s edition this one is exclusively based on Hahnemann’s original manuscript and precisely transcribing all its handwriting, vouches for its authenticity. Hence there is no reason left to ignore Hahnemann’s instructions concerning Q-potencies.

This paper presents the history of the reception of Q-potencies as well as their prerequisites and evolution up to Hahnemann’s final modifications of his earlier directions. As it turns out, these late instructions of Hahnemann do not mean complete change of all his previous opinions. Rather they are the logical completion of a course followed by him for ten years already. Q-potencies were Hahnemann’s solution of the following therapeutic dilemma: on the one side physicians are inclined to repeat the dose of a high potency as often as possible in order to accelerate the process of healing; on the other side they should refrain from repeating the dose to avoid violent aggravations of the state of the patient.

⁴⁸ P. Schmidt: Über die drei arten homöopatischer Dynamisation. Zschr. Klass. Hom. 5 (1961) s. 209.